

Odradzało się społeczeństwo obywatelskie

Druga połowa roku 1988 i początek roku 1989 były okresem wznawiania jawnej (choć nadal jeszcze nielegalnej) działalności przez podziemne struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, odtwarzania się zakładowych organizacji „S” rozbitych po wprowadzeniu stanu wojennego i zakładania nowych (patrz: „Infoserwis” nr 1 ze stycznia 2019 roku). A zarazem, był to także okres dynamicznego rodzenia się licznych niezależnych inicjatyw obywatelskich, a tym samym odrodzenia się po latach społeczeństwa obywatelskiego.

W Rzeszowie, w czerwcu 1988 roku, z inicjatywy Jana Lucjana Wyciślika, utworzony został Obywatelski Komitet Obchodów 70 Rocznicy Odzyskania Niepodległości, złożony z działaczy „S” oraz ludzi związanych ze środowiskami kultury i opozycji. Komitet wystosował oficjalne pismo do Prezydenta Rzeszowa dotyczące sposobu uczczenia w dniu 11 listopada rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Po raz pierwszy władze komunistyczne wyraziły zgodę na świętowanie tej ważnej rocznicy, co sprawiło, że w 1988 roku obchody w Rzeszowie odbywały się już zupełnie legalnie i miały charakter wielkiej manifestacji patriotycznej. Również dzięki wsparciu środowisk niezależnych, głównie związanych z „S”, tego samego dnia w rzeszowskim Teatrze im. Wandy Siemaszkowej odbyła się premiera spektaklu „Opowieść o życiu i śmierci płk. Leopolda Lisa Kuli”. Przez cały okres PRL o tym słynnym rzeszowskim bohaterze walk legionowych nie wolno było wspominać nawet w oficjalnych wydawnictwach historycznych. Spektakl cieszył się wśród publiczności ogromnym powodzeniem, co musiało uświadomić komunistom, że mimo ich wysiłków nie udało im się wymazać pamięci o tej postaci z serc i umysłów rzeszowian.

Spontanicznie, w wielką manifestację patriotyczną przekształcił się w dniu 14 lutego 1989 roku pogrzeb proboszcza kościoła farnego ks. infułata Jana Stączka (zmarłego 11 lutego 1989 roku) - wielkiego przyjaciela „S”, wspierającego Związek od chwili powstania. Ten wielce dla Rzeszowa zasłużony kapłan, po wprowadzeniu stanu wojennego odwiedzał internowanych w Załężu i organizował pomoc dla nich i ich rodzin. Od roku 1982 w kościele farnym odprawia-

ne były 13 dnia każdego miesiąca msze św. w intencji Ojczyzny, a po ich zakończeniu, pod krzyżem na placu przykościelnym odbywały się spotkania członków zdelegalizowanej „S”, mające charakter mini-manifestacji patriotycznych. Na przełomie lat 1988/89 Dom Katechetyczny kościoła farnego był przez kilka miesięcy tymczasową siedzibą regionalnej „S”. W pogrzebie ks. J. Stączka uczestniczyły tysiące osób, w tym bardzo wielu członków „S”, a niektóre delegacje ujawnionych już organizacji zakładowych „S” wystąpiły ze swoimi sztandarami (wciąż nielegalnymi!).

Działacze regionalnej „S” włączyli się także w organizację obchodów ósmej rocznicy podpisania Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich (18-19 lutego 1989 roku), które podobnie jak w latach ubiegłych odbywały się w rzeszowskim kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego (obecnie katedra). Choć głównym organizatorem tych obchodów była „Solidarność Rolników Indywidualnych”, jednakże obsługę informacyjną zapewniała działająca jawnie (od 25 stycznia 1989 roku) Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „S” Regionu Rzeszowskiego, która m.in. zorganizowała profesjonalnie działające biuro prasowe. Działo ono jawnie, a do jego zadań należało także wydawanie akredytacji dla dziennikarzy, nie tylko prasy niezależnej, ale także oficjalnych mediów krajowych i zagranicznych.

Istotnym krokiem we wznowieniu działalności niezależnej było utworzenie 7 lutego 1989 roku (z inicjatywy Jana Drausa) Komitetu Obywatelskiego przy RKW, zrzeszającego ludzi o niezależnych poglądach i postawach, którzy zadeklarowali się współdziałać na płaszczyźnie programu NSZZ „S”. Członkami-założycielami Rzeszowskiego Komitetu byli: Stanisław Alot, Jan Draus, Barbara Duhl, Bolesław Fleszar, Barbara Frączek, Alina i Waław Kopisto, Jerzy Koziarz, Elżbieta Markowicz, Bogdan Paraponiak, Janina Stec, Marek Pękala, Leszek Trybus, Wit Tybulczuk, Wanda Wojturska, Zbigniew Kazimierz Wójcik, Jan L. Wyciślik, Barbara i Roman Wyrzykowski, Stanisław Złonkiewicz. W zdecydowanej większości byli to ludzie związani z „S”. W deklaracji, przesłanej m.in. Wojewodzie Rzeszowskiemu, założyciele Komitetu Obywatelskiego wskazali, że dramatyczna sytuacja kraju wymaga radykalnych przemian, a drogą do przewyższenia kry-

zysu jest porozumienie narodowe, które jest warunkiem przeprowadzenia reform politycznych, społecznych i gospodarczych. Komitet Obywatelski przyjął za swoje główne zadania: merytoryczne wspieranie rzeszowskiego RKW i występowanie wobec władz administracyjnych województwa z inicjatywami społecznymi, służącymi dobru społeczności lokalnej. Jednak zasadniczym celem Komitetu (wówczas jeszcze nieujawnionym) było czynienie przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, gdyż liczone się z możliwością, że po raz pierwszy od chwili powstania PRL w wyborach tych będą mogli uczestniczyć także kandydaci ze środowisk niezależnych. Oczekiwania te nie były bezpodstawne, gdyż dzień wcześniej (6 lutego) rozpoczęły się obrady „okrągłego stołu”, w których uczestniczyli czołowi (choć jedynie zaakceptowani przez władze) działacze „S”.

Do niezależnych inicjatyw obywatelskich zaliczyć należy także działalność członków reaktywowanego w 1987 roku Okręgu Południowo-Wschodniego Polskiego Towarzystwa Ekologicznego. Inicjatorem jego reaktywowania i do 1994 roku prezesem był zasłużony działacz „S” prof. Roman Wyrzykowski, w którego prywatnym mieszkaniu odbywały się zebrania Klubu. Jedną z najważniejszych zasług Klubu było nagłośnienie sprawy skażenia środowiska przez zakład produkujący świetlówki „Polam-Rzeszów” w Pogwizdowie Nowym i aktywne włączenie się w rozwiązanie tego problemu. W listopadzie 1988 roku członkowie rzeszowskiego PTE opublikowali raport, w którym uznali „Polam” za „największy, lokalny problem ekologiczny Rzeszowa

i okolicy”. Wykazali w nim m.in., że przez 19 lat swojej działalności zakład wyemitował do atmosfery prawie 3 tony rtęci (głównie w postaci par), co spowodowało, że w okolicznych miejscowościach doszło do katastrofy ekologicznej. Potwierdzeniem tego było m.in. stwierdzenia u kilku osób zamieszkałych w pobliżu zakładu, głównie dzieci, objawów ciężkiego zatrucia rtęcią.


W pierwszych miesiącach 1989 roku definitywne rozwiązanie sprawy trującego zakładu, czyli całkowitego wstrzymanie w nim produkcji z użyciem rtęci, stało się jednym z priorytetowych zadań rzeszowskich środowisk opozycyjnych, w tym zwłaszcza związanych z „S”. Ale nie tylko, bo w sprawę tę włączyli się także spontanicznie mieszkańcy Pogwizdowa i okolicznych wsi (m.in.: Miłocina, Zaczernia, Trzebowniska, Rudnej Wielkiej i Rudnej Małej), którzy nie mogąc doczekać się stanowczych reakcji ze strony władz, wzięli sprawę we własne ręce. Zaraz na początku 1989 roku wywiesili na swoich domach czarne flagi, a na przebiegającej obok zakładu drodze z Rzeszowa do Warszawy ustawili tablice z trupimi czaszkami i ostrzeżeniami o niebezpieczeństwie skażenia rtęcią. Sprawa skażenia środowiska w okolicach zakładu „Polam-Rzeszów” była jednym z najczęstszych tematów poruszanych zarówno podczas posiedzeń Komitetu Obywatelskiego, jak i podczas spotkaniach członków RKW z przedstawicielami Komitetów Organizacyjnych „S”, a artykuły omawiające problemy związane z „Polamem” ukazywały się systematycznie w biuletynie RKW „Solidarność Trwa”.

Jerzy Klus



103,8 FM / 94,1 FM

SŁUCHAMY
w czwartki godz. 12.40
i w piątki godz. 21.30
związkowych audycji
Zorganizowani
mają lepiej



Filmowy wtorek z IPN

Institut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, w ramach cyklu bezpłatnych pokazów filmowych, zaprasza w każdy drugi wtorek miesiąca, **do kina Zorza w Rzeszowie na seanse**. Dostępność biletów do sprawdzenia pod numerem telefonu **17 86 06 026**. Odbiór wejściówek w siedzibie IPN przy ul. Słowackiego 18 oraz w Kinie „Zorza”.